



Tylko patrzeć, jak Bachus przejmie klucze do bram miasta, by je zmienić w miejsce uciech i zabawy! Za dwa tygodnie Winobranie! Kolejny numer „Łącznika Zielonogórskiego”, który ukaże się w piątek, 31 sierpnia, będzie wydaniem specjalnym – oficjalnym Informatorem Winobraniowym. Zachęcamy do lektury!

>> 9

URSUSY PRZYJECHAŁY

Tak wygląda początek nowej epoki – elektrycznej komunikacji miejskiej. W MZK są już dwa pierwsze elektryczne autobusy ursus. Wkrótce pojawią się trzy kolejne. A później... jeszcze 42 nowiuteńkie pojazdy. Nigdy w Zielonej Górze nie kupowaliśmy tylu nowych autobusów jednocześnie.



Na razie w zajezdni MZK są dwa elektryczne autobusy, które prezentują: Barbara Langner i Jacek Newelski

Fot. Tomasz Czyżniewski

- Trzeba pamiętać, że na początku roku trafiło do nas 17 nowych przegubowych mercedesów z silnikiem diesla - mówi zadowolona Barbara Langner, dyrektorka MZK. Idziemy zobaczyć ursusy.

- Mamy już dwa takie autobusy, lada dzień z Lublina powinny przyjechać trzy kolejne - informuje szefowa MZK. - Teraz musimy sprawdzić oprogramowanie i wszystkie systemy, zarejestrować autobusy. Wtedy będą mogły wyjechać na ulice Zielonej Góry.

- Nikt ich nie odróżni od innych autobusów. Wszyst-

kie są w barwach miasta, ja, na pierwszy rzut oka nie widzę czy to „elektryk”, czy tradycyjny pojazd - śmieje się.

- Na tej żółtej listwie na dachu pojawi się napis „elektryczny autobus” i kabelek z wtyczką - wyjaśnia Jacek Newelski, kierowca i kierownik sekcji rozkładów jazdy. Właśnie uruchomił autobus. Z tyłu słyszał tylko lekki szum, jakby ktoś włączył wiatrak. Jak cicho!

- Na ulicy będzie go słyszeć, bo zawsze szumią... opony - wyjaśnia B. Langner. Nie usłyszymy jednak ryku silnika, a podczas

Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry:

- Kiedy podpisywaliśmy kontrakty na kupno autobusów obiecałem, że w momencie ich pojawienia się na liniach MZK, wprowadzimy darmowe przejazdy dla uczniów. Słowa dotrzymałem. Od 1 września uczniowie pojadą za darmo. Liczę na to, że będzie ich więcej w autobusach a mniej w samochodach osobowych rodziców. W ten sposób możemy ograniczyć ruch w mieście. Łatwiej będzie się poruszać.

ruszania z rury wydechowej nie pójda kłęby dymu. Ursus przecież nie ma rury wydechowej, to na wskroś ekologiczny pojazd.

Plan jest taki: teraz ursusy są „uzbrajane” w zajezdni w niezbędne oprogramowanie. Po rejestracji autobusy wyjadą na ulice. - Będziemy je wprowadzać stopniowo na różnych liniach. Chodzi o to, żeby przetestować jak działają i ewentualne uwagi przekazać producentowi w Lublinie. Wszystko musi chodzić jak w zegarku. Mamy na to czas do końca września - tłumaczy B. Langner. - Jeże-

li wszystko będzie działało zgodnie z naszymi oczekiwaniami, najpóźniej w październiku zaczną się kolejne dostawy, po siedem sztuk tygodniowo. Do końca listopada wszystkie zamówione ursusy powinny być w Zielonej Górze. Będą stopniowo zastępować dotychczasowe, stare pojazdy, które będziemy chcieli sprzedać.

Równolegle z dostawami autobusów trwa przebudowa zajezdni MZK przy ul. Chemicznej, budowa stacji ładowania oraz centrum przesiadkowego przy dworcu PKP.

Zanim zielonogórzanie na ulicach zobaczą kilkadzie-

siat elektrycznych ursusów, zachodzące zmiany wcześniej odczują w portfelach. Od 1 września uczniowie wszystkich typów szkół dziennych, którzy nie ukończyli 20 lat, będą mogli jeździć autobusami MZK za darmo. - Jest jeden warunek: muszą mieć ważną legitymację szkolną lub bilet elektroniczny, w którym odnotowane jest, że są uczniami - informuje B. Langner. - Namawiamy, żeby korzystać z biletu elektronicznego, bo wtedy mamy więcej informacji, jak dopasować rozkład jazdy do ilości pasażerów. (tc)

WRACULI

Zabawa dla dzieci za darmo

Jedenaste już święto sołectwa - Dni Raculi - odbędzie się w tę sobotę, 25 sierpnia, pod hasłem „Wszystkie dzieci nasze są”. Miejsce: plac przy Orliku. Początek o godz. 15.00. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Najważniejsza informacja to taka, że od 15.00 do 17.00 wszystkie atrakcje dla dzieci są za darmo!

Program: 15.00-17.00 - animacje dla dzieci poprowadzi klaun Bodzio, pokaz strażacki OSP Racula; 17.00-19.00 - muzyczna przygoda - Jozsko Broda z zespołem (koncert i warsztaty muzyczne); 19.30 - występ zespołu Latino; 19.45 - licytacja; 20.00 - zabawa taneczna przy zespole Millenium Złote Przeboje; 22.00 - pokaz sztucznych ogni. Zakończenie o 2.00.

(tc)

W ZATONIU

Impreza pod wiatami

Święto sołectwa - Dzień Zatonia - odbędzie się w najbliższą sobotę, 25 sierpnia. Bawimy się pod nowymi wiatami festynowymi, które zastąpią dotychczasowe rozkładane namioty - zaprasza sołtys Krzysztof Sadecki wraz z radą sołecką.

Na początek (plac przy boisku), o godz. 17.00 zaplanowano dzielenie się chlebem z tegorocznych ziaren zbóż. Następnie, na scenie wystąpią zespoły: Nasza Łężyca, chór „Pikolo” ze szkoły w Ochli i Kinga Walczak z Kiełpina. Będą również pokazy OSP Jarogniewice, Akademia Piłkarska Falubaz oraz dmuchańce Stowarzyszenia Dobry Start Wiesława Kuchty - czyli gry i zabawy dla młodszych i starszych. Od godz. 20.00 do 3.00 zabawa z DJ „Sigmą”.

(tc)

W OCHLI

Plony w skansenie

Muzeum Etnograficzne zaprasza w tę niedzielę, 26 sierpnia, w godz. 11.00-17.00, na kolejną edycję prozdrowotnej imprezy plenerowej pt. „Lato plonami bogate”. - Kierujemy zaproszenie do wszystkich, którzy myślą o zdrowiu, działają dla zdrowia i pragną być zdrowi - tłumaczą organizatorzy. W programie m.in. warsztaty kiszenia ogórków i kapusty, prelekcje zielarskie, pokazy dawnych zajęć gospodarczych (np. wyrobu masła). Będą także występy zespołów folklorystycznych, zabawy podwórkowe dla dzieci, jarmark rękodzieła. - Z okazji stulecia lecia odzyskania przez Polskę niepodległości zaprezentujemy w chacie ze wsi Łomnica niepowtarzalną lekcję historii w formie multimedialnej prezentacji - dodają organizatorzy. Wstęp 8 zł, dzieci do siedmiu lat bezpłatnie.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Ćwiczysz i pomagasz

W przyszły piątek, 31 sierpnia, szykuje się okazja, by zrobić coś dobrego dla siebie, a jednocześnie pomóc komuś, kto bardzo takiej pomocy potrzebuje. - Zapraszamy na półtorej godziny zumbowego szaleństwa przy fontannie! Będą wasi ulubieni instruktorzy, Strefa Dziecka, radość, zabawa i świetna muzyka! - entuzjastycznie zachęają organizatorzy, Morelowa 34 Centrum Tańca i Fitness CTiF oraz Fundacja LYADA. W trakcie imprezy zostanie przeprowadzona zbiórka pieniędzy na rzecz Jasia Mieszkiewicza, trzynastolatka z Zielonej Góry, którego czeka długa i ciężka, a zarazem bardzo kosztowna walka z guzem mózgu. O chorym chłopcu, który kocha szermierkę przeczytacie na: wszyszczyzajaska.blogspot.com

(dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Jestem Polporek i mam duuuużo czasu!

Do bachusikowej rodziniki dołączył kolejny urwis. Imię zawdzięcza zielonogórskiej manufakturze Polpora, która produkuje zegarki.

Spożywanie wina w nadmiarze mąci Bachusowi umysł, ale nie szkodzi w prokreacji. Dawno przestał kontrolować niezliczone potomstwo (które w liczbie już ponad czterdziestu urwisów rozprzeczło się po Zielonej Górze), za to nadal mnoży je z radością. Do bachusikowej rodziniki, tuż przed zbliżającym się Winobranim dołączył kolejny, nieodrodny syn rzymskiego boga wina. Na imię mu Polporek. I wzorem starszych braci nie grzeszy ani urodą, ani umiarem w „spożyciu”, ma za to urwisa za skórą, niezaprzeczalny wdzięk i sporo czasomierzy. Tydzień temu Polporek umościł się na ulicy Mickiewicza, pod kamienicą, w której zielonogórska manufaktura Polpora od 2006 r. produkuje ekskluzywne zegarki. To od niej wziął te ostatnie i swoją nazwę. Na parterze kamienicy, pięknie wkomponowanej w zabytkową zabudowę Starego Rynku, znajduje się salon jubilerski, na wyższych kondygnacjach toczy się twórcza praca.

- Zegarki Polporka odmierzają zielonogórczanom i turystom wyjątkowe szczęśliwe godziny - żartuje Tomasz Cerbiński, właściciel marki, która jest fundatorem nowej figurki z brązu.

W odróżnieniu od bachusikowych czasomierzy, mechaniczne zegarki z Polpory - jak z dumą zaznacza właściciel manufaktury - precyzją nie ustępują szwajcarskim. Bazują na podzespołach pochodzących od sprawdzonych i tradycyjnych producentów ze Szwajcarii, w większości mają automatyczne naciągi i składane są w Polsce. Kolejnym nawiązaniem do



Polporek w towarzystwie swoich „ojców” - rzeźbiarza Artura Wochniaka i fundatora Tomasza Cerbińskiego
Fot. Tomasz Czyżniewski

szwajcarskiej tradycji są premiery zielonogórskich zegarków, które zawsze odbywają się na winnicy.

- Kupują je przede wszystkim kolekcjonerzy - mówi T. Cerbiński.

Powiedzmy wprost: zegarki Polpory nie są na każdą kieszeń. Każdy model stanowi ofertę limitowaną, ma swoją historię i inspirację. „Kościszkę” wyprodukowano na cześć generała, „Polon” z tarczą odwzorowującą budowę atomową pierwiastka w hołdzie dla Marii Curie-Skłodowskiej, kolorowy „Irys” nawiązuje do Wyspiańskiego, a najnowszy „Polpora 1918” z białą-czerwonymi akcentami na tarczy i pasku

do 100-lecia Niepodległej. Za wygląd tarczy zegarków odpowiada Aleksandra Budzisz, córka właściciela manufaktury, za ich sprzedaż jej mąż. Promocję - firmy i miasta - od tygodnia wspiera Polporek, nowy urwisowaty obywatel Winnego Grodu.

Autorem posążka, podobnie jak większości zielonogórskich Bachusików, jest Artur Wochniak.

- Rzeźbiarz się postarał, bo Polporek ma nawet haluksy - zauważa uważny obserwator.

- Rzeźbię je od kilku lat, więc w pewnej chwili zacząłem obawiać się o swoją wenę twórczą. Na szczęście wróciła i teraz stawiam na

detale - śmieje się zielonogórski rzeźbiarz, który od początku swoim małym posążkom nadawał charakter satyryczny. - Ważna jest dla mnie mimika ich twarzy, musi być wyrazista - mówi. Jego Bachusiki często mają twarze i figury zbliżone do prawdziwych ludzi, którzy mu dobrowolnie pozują. Nago lub w bieliźnie, jak zdrajca autor.

Polporek to po Czasusiu autorstwa Roberta Tomaka już drugi Bachusik z zegarowym motywem. Obaj rzeźbiarze są zdecydowanymi rekordzistami wśród autorów zielonogórskich Bachusików.

(el)

Yorickus – kto to taki?

Przed budynkiem Lubuskiego Teatru rozsiadł się już w czerwcu. I choć to stuprocentowy Bachusik - mały, cały z brązu, w jednej dłoni dzierży kielich - z twarzy jakby kogoś przypominał. Roberta Czechowskiego, dyrektora teatru?

- Fajnie, że dyrektor się zgodził. Myślę, że warto w ten sposób utrwalać wizerunek autentycznych zielonogórczan. Tak kiedyś Matejko upamiętniał krakowian. Są na jego obra-

zach. Ja zacząłem od Rzepikusa, który ma twarz ojca Waldemara Rzepki... Szkoda tylko, że nie wszyscy się na to zgadzają - mówi Robert Tomak, autor teatralnego Bachusika.

Ludzie od początku nazywają go Hamletem, no bo teatr, scena, Szekspir... Ale Bachusik spod znaku Mel-pomeny przez zespół teatralny ochrzczony został Yorickusem. I choć Robert Czechowski woli, by imię posążka zostało łamigłów-

ką dla tych, którzy nie pamiętają Hamleta, my naprowadzamy zielonogórczan, którzy na odpowiedź jeszcze nie wpadli: czyją czaszkę trzyma Hamlet w znanym monologu „być albo nie być, oto jest pytanie”?

(el)

Fot. Tomasz Czyżniewski



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 60 tys.

Wypożycz zielony rower!

By śmigać po ulicach miejskim rowerem, nie trzeba wiele zachodu. Rejestracja w systemie zajmuje tylko chwilę, a wypożyczenie jednoślada jest bajecznie proste. To co? Jedziemy?

- Ja już nie mogłem się doczekać, kiedy wypróbuję rower. Ale dziewczyny chyba bardziej się niecierpliwiły - przyznaje ze śmiechem Krzysztof Staniszewski. Dziewczyny? Ze skrzyni zamontowanej między przednimi kołami zielonego roweru wychylają się dwie jasne główki... - Super się jechało! Wygodnie, bo my tylko siedzieliśmy, a tata pedałowal. No, i jest dużo miejsca, nie tylko my się zmieściliśmy - chichoczą Marta i Monika. Zaglądam do środka. Oprócz bliźniaczek, na przejażdżkę we wtorkowe przedpołudnie załapały się jeszcze... foczka i lisek. Pluszowe, oczywiście. Rower rodzinny, inaczej zwany cargo, wyposażony jest w skrzynię z ławeczkami i pasami, można przewozić w niej czwórkę dzieci albo bagaż. - Każdy z rowerów miejskich udźwignie użytkownika do 120 kg, a ten, dodatkowo, jeszcze 100 kg w skrzyni - spieszy z wyjaśnieniami pan Krzysztof, dziś kierowca rodzinnego pojazdu, na co dzień zastępcą dyrektora Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami z Biura Analiz i Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Rozmawiamy na placu Bohaterów, przy stojakach, z których od rana już ubyło kilka rowerów... - Zielonogórski system wypożyczania ruszył o północy. Z poniedziałku na wtorek. I do godz. 10.00 zarejestrowało się w nim już blisko 2.200 osób. Baliśmy się, czy w miejscu gdzie zwołaliśmy konferencję prasową, będą jakieś pojazdy. Co byśmy pokazali dziennikarzom? Puste stojaki? - śmieje się Marek Pogorzelski, rzecz-



- Rowery są wygodne, dobrze się nimi manewruje - przyznaje Krzysztof Staniszewski - I są ładne, takie zielone! - dodają bliźniaczki Marta i Monika.

Fot. Piotr Jędzura

nik prasowy firmy Nextbike Polska S.A., operatora systemu.

- A ja się ucieszyłem z tych pustych stojaków, bo to znaczy, że system

działa - dodaje przewrotnie prezydent Janusz Kubicki sadowiąc się na siodelku. - Jesteśmy pionierami w województwie, mam nadzieję, że za naszym przykładem pójda inni. Dziękuję firmie Nextbike i dziękuję Robertowi Górskiemu, który od dawna wiercił mi dziurę w brzuchu, by uruchomić u nas taki system. Ale najpierw trzeba było zadbać o odpowiednią infrastrukturę rowerową w mieście, a dopiero potem zainwestować w profesjonalny system. I udało się! Dziś uruchamiamy Zielonogórski Rower Miejski. Zapraszam do śmigania!

A śmigać jest na czym. - W Zielonej Górze mamy aż 36 samoobsługowych stacji, a na nich 360 rowerów. W tym 10 tandemów i 10 rowerów cargo - z dumą wylicza wywołany do tablicy szef Stowarzyszenia Rowerem do Przodu. R. Górski na oficjalny „rozruch” systemu przyjechał, a także, wypożyczonym rowerem. - Stacje są rozmieszczone w kluczowych punktach miasta, w centrum i na osiedla ch tak, by dostęp do nich miało jak najwięcej mieszkańców.

Ekipy opiekujące się zielonogórskim systemem będą dbały o serwis i ro-

tację rowerów. Chodzi o to, żeby rano, na każdej ze stacji było przynajmniej pięć sztuk. - W ciągu dnia pracownicy też będą starali się uzupełniać braki, przewozić rowery z miejsca na miejsce - dodaje K. Staniszewski.

Rowerami będziemy jeździć po mieście do końca listopada. Potem pojazdy czeka „przezimują” i wyruszą na ulice od 1 marca.

Zielona Góra jest 40. miastem w Polsce, w którym funkcjonuje system Nextbike. Warto o tym pamiętać, bo jeśli raz zarejestrowaliśmy się w systemie, możemy korzystać z wypoży-

TU SĄ STACJE

- Stary Rynek/Jana Sobieskiego
- Kupiecka (Bachus)
- Zdrojowa
- Kupiecka/Wojśka Polskiego
- Wojska Polskiego/Reja
- Rondo 11 Listopada
- Podgórna/Waryńskiego
- Podgórna (UZ)
- Szafrana (UZ)
- Osiedle Pomorskie
- Osiedle Śląskie
- Morelowa
- Wojska Polskiego/Wyszyńskiego
- Kraljewska
- Wojska Polskiego (UZ)
- Agrestowa
- Zacisze/Prosta
- Botaniczna (miniZOO)
- Cisowa
- Krośnierska (Zielona Strzała)
- Wyszyńskiego/Słowacka
- Wyszyńskiego/Monte Cassino
- Zawadzkiego/Cyryla i Metodego
- Wyszyńskiego/Wisniowa
- 1 Maja (Zielona Strzała)
- Batorego/Obywatelska
- Plac Słowiański
- Konstytucji 3 Maja (Wenus)
- Sulechowska (CRS)
- Krępowska (Chynów)
- Dworcowa (dworzec PKP)
- Dworcowa (dworzec PKS)
- Wyspiańskiego (pływalnia)
- Batorego/Zamoyskiego
- Odrzańska (Łężyca)
- Plac Bohaterów

czalni w innych miastach, np. Poznaniu, Wrocławiu, Łodzi, Warszawie. Konto jest ważne także za granicą.

Panowie na konferencji zapewniali, że wypożyczenie roweru jest dziecinnie proste. Postanowiłam sprawdzić to na własnej skórze. Telefon w dłoń i... do dzieła! Jak mi poszło? Sprawdźcie w tekście poniżej.

(dsp)

Jak mi poszło?

KROK 1. REJESTRACJA

Niezależnie od tego w jaki sposób będziemy wypożyczać rower, najpierw i tak musimy zarejestrować się w systemie. Najprościej zrobić to wchodząc na stronę internetową www.zielonogorskirowermiejski.pl albo ściągnąć darmową aplikację Nextbike. Ja korzystałam z tej drugiej opcji. Łatwiej, szybciej i... telefon mam zawsze przy sobie.

Podczas rejestracji podałam podstawowe dane osobowe, zaakceptowałam regulamin i wpłaciłam 10 zł tzw. opłaty inicjalnej. Zaksięgowanie kwoty na koncie trwało moment. Status konta podświetlił się na zielono - „aktywne”. Mogę wypożyczać! Na mój telefon przyszedł też numer

PIN, który wraz z numerem telefonu będzie moim identyfikatorem w systemie (do czego go wykorzystalam - o tym póź niej). Jeszcze słowo o opłacie inicjalnej. Te minimum 10 zł zawsze musi być na koncie. To warunek konieczny, by w ogóle wypożyczyć rower. Dlatego warto zasilić konto nieco większą kwotą, jeśli przewidujemy, że będziemy spędzać na siodelku więcej niż darmowe 20 minut.

KROK 2. WYPOŻYCZENIE

Aplikacja pokazała mi mapkę stacji, mogłam sprawdzić ile rowerów i jakiego typu jest aktualnie dostępnych. Ja skorzystałam z wypożyczalni na pl. Bohaterów. Co musiałam zrobić? Dotknęłam tylko na ekranie

telefonu przycisk „wypożycz” i wpisałam numer roweru (duże cyfry na ramie). Klik! Głośny sygnał dźwiękowy z elektrozamka dał mi znać, że blokada roweru została zwolniona i... mogę jechać! Proste! Zamiast wpisywać numer, można też zeskanować kod QR z ramy. Wypróbowałam też inny sposób wypożyczenia, mając na uwadze, że nie każdy skorzysta z aplikacji w telefonie. Podeszłam do terminala (charakterystyczny, zielony słupek z baterią słoneczną). Nacisnęłam przycisk „wypożycz”, podałam numer telefonu i kod PIN, o którym wspominałam wcześniej (dostałam go podczas rejestracji). Na koniec wklepałam numer roweru, który chcę pożyć. Klik! Znowu szczęknięt



elektrozamek zwalniając dla mnie zieloną maszynę! Jest też trzeci sposób, o którym mówi regulamin. Dotyczy on posiadaczy karty kredytowej, którzy mogą w ten sposób płacić za wypożyczenie roweru. Ja karty nie mam, więc nie mogłam sprawdzić jak to działa. Niezbędne informacje na ten temat znajdują się na stronie zielonogorskirowermiejski.pl

KROK 3. ZWROT

Koniec przejażdżki! Teraz wystarczy wprowadzić rower do elektrozamka. Nic więcej! Sygnał dźwiękowy to znak, że prawidłowo zwróciłam rower. A co, jeśli podjeżdżam do stacji, chcę oddać rower, a wszystkie stojaki są zajęte? Wtedy przyda się szyfro-

wana linka, w którą wyposażony jest każdy rower. Skąd wziąć kod? Wyświetlił mi się w aplikacji w momencie, gdy wypożyczyłam rower. Gdybym korzystała z terminala, też podałby mi numer do szyfrowania. Rower przypinamy do innego jednoślada albo do stałego elementu stacji. Przetasuujemy cyfry.

Ważne! Rowery typu cargo należy wprowadzać tylko do zewnętrznych elektrozamków. Jeśli są zajęte, musimy skontaktować się z Biurem Obsługi Klienta - numer telefonu znajduje się na terminalu. (dsp) P.S. Aplikacja pokazała mi na mapce skąd i dokąd przejechałam, ile zajęło mi to czasu i ile mnie to kosztowało. Jechałam 8 minut, więc opłata wyniosła 0 zł.

Dożynki z miejskim charakterem.

Przed mieszkańcami Zielonej Góry jedna z najciekawszych imprez w regionie. 2 września, w Lubuskim Parku Przemysłowo-Technologicznym w Nowym Kisielinie każdy znajdzie coś dla siebie. Będą pokazy, konkursy i występy muzyczne. Gwóźdź programu to I Bieg o Puchar Prezydenta Janusza Kubickiego i koncert zespołu Varius Manx & Kasia Stankiewicz.

Obchody Partnerskiego Święta Dzielnicy Nowe Miasto rozpoczną się o 13.00 mszą św. w kościele w Nowym Kisielinie. Godzinę później, spod świątyni wyruszy tradycyjny korowód, który dojdzie do Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Po oficjalnym otwarciu imprezy przez prezydenta Zielonej Góry, Janusza Kubickiego, przyjdzie czas na występy artystyczne. Podobnie jak w ubiegłym roku, na scenie zobaczymy zespoły z niemieckich gmin partnerskich wsparte artystami z zielonogórskich sołectw. W tym samym czasie atrakcją kusić będzie Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego i Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny ze swoimi laboratoriami. Wieczorem posłuchamy Varius Manx i Kasi Stankiewicz, po koncercie zobaczymy widowiskowy Teatr Ognia. Zakończenie zabawy zaplanowano o 22.00, ale niewykluczone, że wspólna zabawa i rozmowy potrwają do znacznie późniejszych godzin.



Koncert Varius Manx & Kasia Stankiewicz rozpocznie się o godz. 18.00

Fot. Materiały zespołu



Janusz Kubicki,
prezydent Zielonej Góry:

- Idea Partnerskiego Święta Dzielnicy jest niezmienna: chcemy integrować lokalną społeczność. Nie tylko poprzez działania kulturalne i artystyczne, ale także naukowe i biznesowe. W tym roku, po raz pierwszy zapraszamy mieszkańców do Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie. Realizacja idei tego parku umożliwiła nie tylko transfer badań i nowoczesnych technologii, ale przede wszystkim innowacji - z obszaru nauki do biznesu. Będą mogli Państwo zwiedzić laboratoria Uniwersytetu Zielonogórskiego. Będzie też okazja do odwiedzenia kilku przedsiębiorstw działających w strefie gospodarczej. Przekonają się Państwo, że LPPT to prężnie działająca strefa gospodarcza. Partnerskie Święto Dzielnicy w tym roku będzie wyjątkowe. Zapraszam do udziału. Cieszę się bardzo, że możemy wspólnie świętować.

PROGRAM PARTNERSKIEGO ŚWIĘTA DZIELNICY NOWE MIASTO ZIELONA GÓRA

- 13.00-14.00 - uroczysta msza święta w kościele w sołectwie Nowy Kisielin
- 14.00-14.20 - korowód

Scena:

- 14.20-14.50 - oficjalne przywitanie gości oraz otwarcie święta przez prezydenta miasta; wręczenie medali
- 14.50-15.50 - występy artystyczne Gmin Partnerskich z Niemiec - Neuhausen/Spree, Peitz, Neuzelle, Cottbus
- 15.50-16.50 - występy wokalne i taneczne uczniów Zespołu Eduka-

- cyjnego nr 7, 8 oraz lokalnych zespołów śpiewających: Bolero, Raculanki, Wrzos, Nasza Łężyca
- 16.50-17.20 - pokazy sportowe: karate kyokushin, rock'n'roll, akrobatyka
- 17.20-18.00 - ogłoszenie wyników konkursów oraz wręczenie nagród (najlepsze ciasto, najsmaczniejszy smalec i ogórek, wieniec dożynkowy, turniej sołectw, I Rowerowy Rajd)
- 18.00-19.30 - koncert zespołu Varius Manx & Kasia Stankiewicz
- 19.30-19.45 - wręczenie nagród w Biegu o Puchar Prezydenta
- 19.45-20.15 - Teatr Ognia

- 20.15-22.00 - zabawa z zespołem Zagrali i poszli

Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny sp. z o.o.:

- 14.30-18.00 - zwiedzanie wybranych zakładów zlokalizowanych na terenie LPPT

Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego sp. z o.o.:

- 15.00-18.00 - zwiedzanie wybranych laboratoriów zlokalizowanych na terenie PNT

Bieg o Puchar Prezydenta Miasta Zielona Góra:

- 17.45-19.15 - bieg uliczny na terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego

Dodatkowe atrakcje:

- konkursy i gry zręcznościowe z nagrodami
- malowanie twarzy
- fotobudka
- zabawy z Bardzo Fajnym Klaunem
- dmuchany park zabaw
- pokazy strażackie jednostek OSP
- stoiska gastronomiczne i handlowe
- przejażdżka autem retro

- rowery stacjonarne
- degustacja wyrobów winiarskich i miodu
- polsko-niemieckie grillowanie
- pokaz lotniczy
- drabina strażacka i wóz strażacki z łodzią
- pokaz robienia masła i poczęstunek
- pokaz garncarstwa
- strefa Falubaziaka
- trening pokazowy Akademii Piłkarskiej Macieja Murawskiego Falubaz
- spotkanie z Andrzejem Huszczą
- stoisko ZGranej Rodziny (H)



Mariusz Zalewski,
dyrektor Departamentu
Dzielnicy Nowe Miasto:

Partnerskie Święto Dzielnicy to cykliczna impreza plenerowa odbywająca się co roku w innym sołectwie. Jej korzenie sięgają tradycji dożynków, choć z czasem charakter uroczystości się zmienił. Dziś jest to spotkanie mieszkańców dzielnicy, którzy w radosnej atmosferze dzielą się efektem swoich talentów artystycznych, kulinarnych i sportowych. Na scenie występują lokalne zespoły, można skosztować przepysznych ciast domowych, ogórków i chleba ze smalcem, odbywają się turnieje, biegi i pokazy, a ozdobą jest konkurs wienca dożynkowego. W spotkaniu uczestniczą przedstawiciele partnerskich gmin - Peitz, Neuzelle i Neuhausen/Spree. W tym roku zapraszamy do sołectwa Nowy Kisielin.

Partnerskie Święto Dzielnicy
Nowe Miasto
Zielona Góra

02.09.2018r.

Lubuski Park Przemysłowo - Technologiczny
Sołectwo Nowy Kisielin



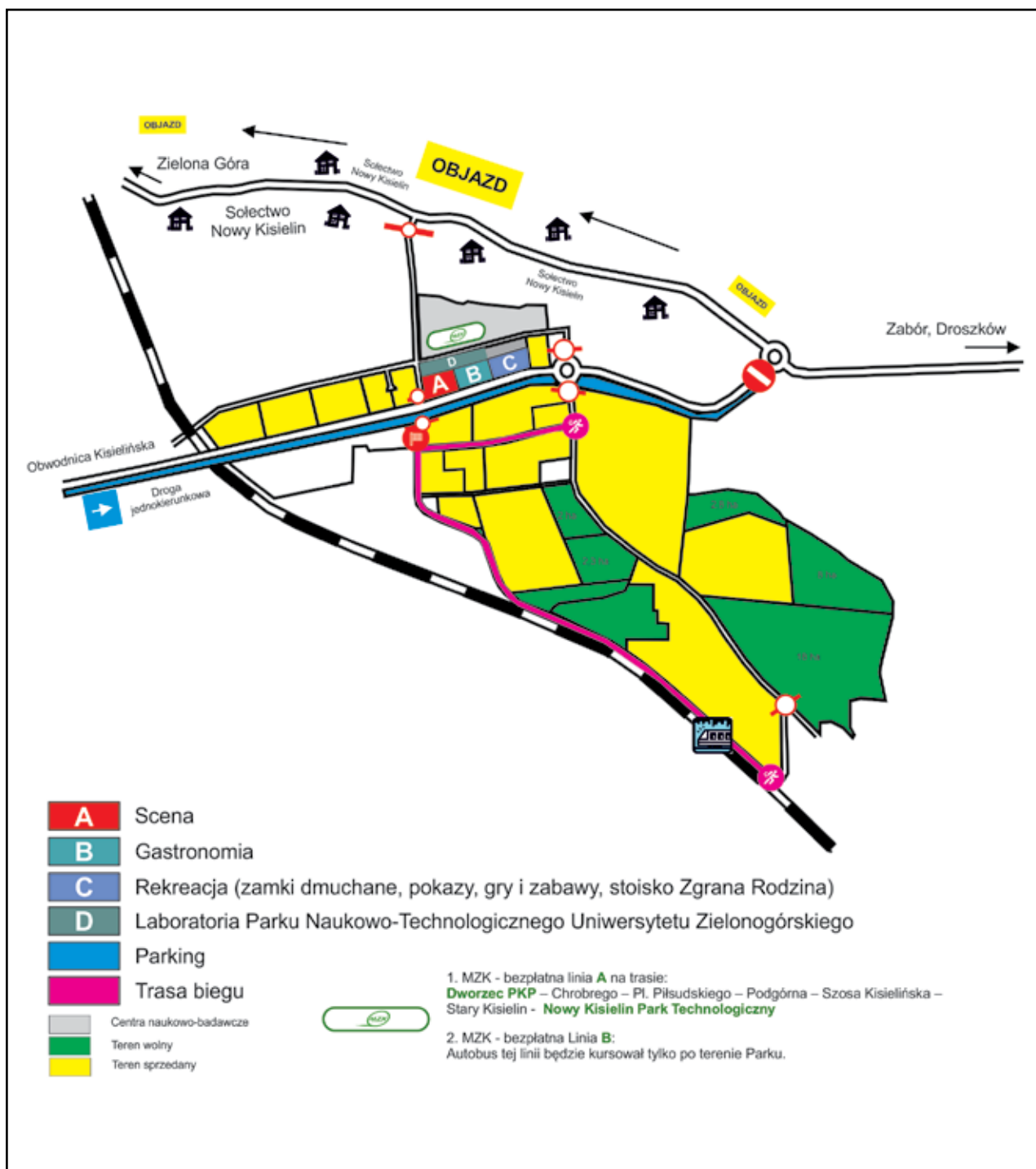
Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Regionalnego w ramach Programu Współpracy INTERREG V A Branisburg - Polska 2014 - 2020. Funduszy Małych Projektów Europejskiego „Zielona Góra” oraz budżetu państwa.

Święto Dzielnicy Nowe Miasto

Na mapie
objazdy
i atrakcje

Teren Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego jest dość rozległy. Dlatego też na łamach „Łącznika Zielonogórskiego” prezentujemy plan, na którym można znaleźć najważniejsze punkty Partnerskiego Święta Dzielnicy Nowe Miasto 2018. Mapkę można sobie sfotografować telefonem lub po prostu wyciąć z naszej gazety.

Na grafice obok widać plan Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie, w całej okazałości. Miejsca, w których 2 września znajdują się atrakcje przeznaczone dla mieszkańców naszego miasta oznaczono charakterystycznymi kolorami, literami i cyframi. Ich objaśnienie można znaleźć w legendzie. Warto zwrócić uwagę na oznakowanie dróg. Wiadomo, że część osób skorzysta z darmowego dojazdu MZK, ale pewnie nie zabraknie też takich, którzy na miejsce dotrą własnym transportem. W dniu imprezy niektóre drogi będą całkowicie zamknięte, a niektóre zmienią się w jednokierunkowe. Po zapoznaniu się z mapą łatwiej będzie też zlokalizować parking dla uczestników święta, który zostanie zorganizowany wzdłuż głównej drogi biegnącej przez LPPT, a biegacze sprawdzą którądy powiedzie trasa wyścigu. (#)



Dojedziesz
darmowym
autobusem

Na Partnerskie Święto Dzielnicy Nowe Miasto dojedziemy autobusami MZK, który z tej okazji uruchomi aż trzy dodatkowe linie. Jedną z nich będzie przewozić mieszkańców zwiedzających firmy na terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

● Linia A - swój początek będzie mieć przy dworze PKP. Następne przystanki to ul. Chrobrego, Pl. Piłsudskiego, Podgórna, Szosa Kisielińska i Stary Kisielin. Autobus w stronę LPPT będzie kursował w godz. 13.40-18.40, co 30 minut. Powroty w godz. 14.03-19.03, co 30 minut oraz o godz. 21.13, 21.28, 21.43 i 21.58.

● Autobus B - zawiezie pasażerów na zwiedzanie firm znajdujących się w Nowym Kisielinie. Objazdy co 30 minut w godz. 14.30-17.30 z przystanku Park Technologiczny. Krótka wycieczka będzie trwała ok. 45 minut.

● Trzecia linia - obejmie autobusy, dzięki którym na uroczyste obchody Partnerskiego Święta Dzielnicy Nowe Miasto dotrą mieszkańcy najdalszych zakątków Zielonej Góry. Wyjazd ze wszystkich sołectw zaplanowano w godz. 12.00-12.50, powrót o godz. 20.00.

Wszystkie wymienione kursy autobusów MZK będą w tym dniu darmowe.



Biegamy albo wsiadamy na rowery

I Bieg Uliczny o Puchar Prezydenta Zielonej Góry Janusza Kubickiego i Rajd Rowerowy - to sposoby na rozruszanie uczestników Partnerskiego Święta Dzielnicy Nowe Miasto!

O tym, że zielonogórzanie kochają sport nikogo przekonywać nie trzeba. Stąd pomysł, aby do programu Święta Dzielnicy Nowe Miasto włączyć bieg i rajd rowerowy. Start pierwszego z wymienionych wyścigów nastąpi o 17.45. Dystans to 10 km. Uczestnicy będą musieli przebiec dwie pętle, po 5 km każda. Zapisy odbywają się przez stronę internetową www.super-sport.com.pl

- Trasa będzie wiodła głównie po płaskim terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Jest dość łatwa i szybka. Dlatego to dobra okazja do sprawdzenia się przed trudniejszymi imprezami biegowymi - mówi Paweł Ignaszak, organizator biegu.



Mirosława Jabłonka,
organizator rajdu:

- W punktach na trasie rajdu spędzimy trochę czasu i dowiemy się czegoś ciekawego.

Rywalizacja będzie toczyła się indywidualnie i w trzyosobowych drużynach. Każdy z uczestników, poza

pakiem startowym, otrzyma pamiątkowy medal. Dla najlepszych biegaczy przygotowano m.in. puchary.

I Rajd Rowerowy wyruszy spod fontanny na pl. Bohaterów Westerplatte. Początek zaplanowano o 10.00. Uczestnicy będą mieli do pokonania ok. 30 km. Wszyscy kolarze muszą zadbać o sprawny sprzęt i dobre humory. Ze względów bezpieczeństwa każdy powinien założyć kask.

- Pojedziemy w kierunku leśniczówki pana Mariusza Rosika, później do Przytoku i winnicy w Zaborze. W każdym z tych miejsc spędzimy trochę czasu i dowiemy się czegoś ciekawego - mówi Mirosława Jabłonka, sołtys Raculi i organizatorka rajdu.

Meta będzie w Lubuskim Parku Przemysłowo-Technologicznym w Nowym Kisielinie.

(#)



1. Pierwszą firmą, która rozpoczęła działalność był Darstal. Uruchomiony pod koniec 2013 r. zakład specjalizuje się w obróbce wielkich elementów do wiatraków.



3. Inną zielonogórską firmą jest LUG Light Factory



7. Polska firma Styropmin zajmuje się produkcją elementów do ocieplania budynków

Przewodnik po parku przemysłowym

Niewielu zielonogórczan tu zagląda. Oczywiście oprócz tych ok. dwóch tysięcy, którzy tu pracują. Nadchodzi okazja, by nadrobić zaległości, bo przybywa firm, które rozpoczęły produkcję. Powstają nowe hale. Inwestorzy kupują kolejne tereny. Warto sprawdzić, co się tutaj dzieje. Firmy

Podobny raport robiliśmy we wrześniu 2017 r. - Za rok? - zastanawiał się wówczas wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Sądzę, że większość terenu będzie sprzedana, kilka zakładów zakończy budowę, kilku innych inwestorów je rozpocznie. Teraz mamy przed sobą dwa cele. Po pierwsze, dbać o jak najdogodniejsze warunki do działania dla inwestorów, po drugie - znaleźć kolejne wolne tereny pod inwestycje.

Wówczas w Lubuskim Parku Przemysłowo-Technologicznym pracowało ok. 700-800 osób. Jak jest teraz?

- Tereny należące do miasta zostały sprzedane prawie w całości. Zostało tylko 4,2 hektara. Też znajdują inwestora - mówi dzisiaj wiceprezydent Lesicki. Najbardziej zadowolony jest z podpisanej 2 sierpnia umowy na sprzedaż terenów pod budowę centrum logistycznego zielonogórskiej firmy eobuwie.pl. To będzie handlowy gigant. Już w przyszłym roku ma być uruchomiona pierwsza hala o powierzchni 4 hektarów, pod dachem. Docelowo centrum zajmie ok. 15 hektarów. Firma, która ma już swoje obiekty w Nowym Kisielinie, zwiększy zatrudnienie do tysiąca osób.

- Takiego obiektu nie powstydziłoby się żadne miasto w Europie - komentował

prezydent Janusz Kubicki. - A dla nas najważniejsze jest to, że będą nowe miejsca pracy dla zielonogórczan i... podatki dla miasta.

Tymczasem w Nowym Kisielinie pracuje już ok. 2 tys. osób. Pierwsza firma, która się tutaj zainstalowała, to Darstal (na mapie pozycja nr 1), zainwestowała ok. 13 mln zł. Zakład specjalizuje się w obróbce wielkich elementów do wiatraków. Produkcję rozpoczął w grudniu 2013 r.

Już teraz najwięcej ludzi zatrudnia zielonogórską firmą eobuwie.pl (na mapie nr 2, 4, 16 i 20). Ten największy polski sklep internetowy handlujący obuwem rozwija się w ekspresowym tempie, z roku na rok podwaja obroty.

Pierwszą zagraniczną firmą, która w parku uruchomiła produkcję, jest Ideal Automotive (na mapie nr 12), z Bawarii. Specjalizuje się w produkcji wykładzin do bagażników samochodów osobowych. Produkty z Zielonej Góry będą montowane w luksusowych volvo i BMW.

- Zakładamy, że w ciągu dwóch lat nasze obroty sięgną 60 mln euro rocznie, zatrudnienie dojdzie do 500-600 osób - rok temu zapowiedział Thomas May, prezes Idealu.

Do tej pory największą inwestycją w parku jest

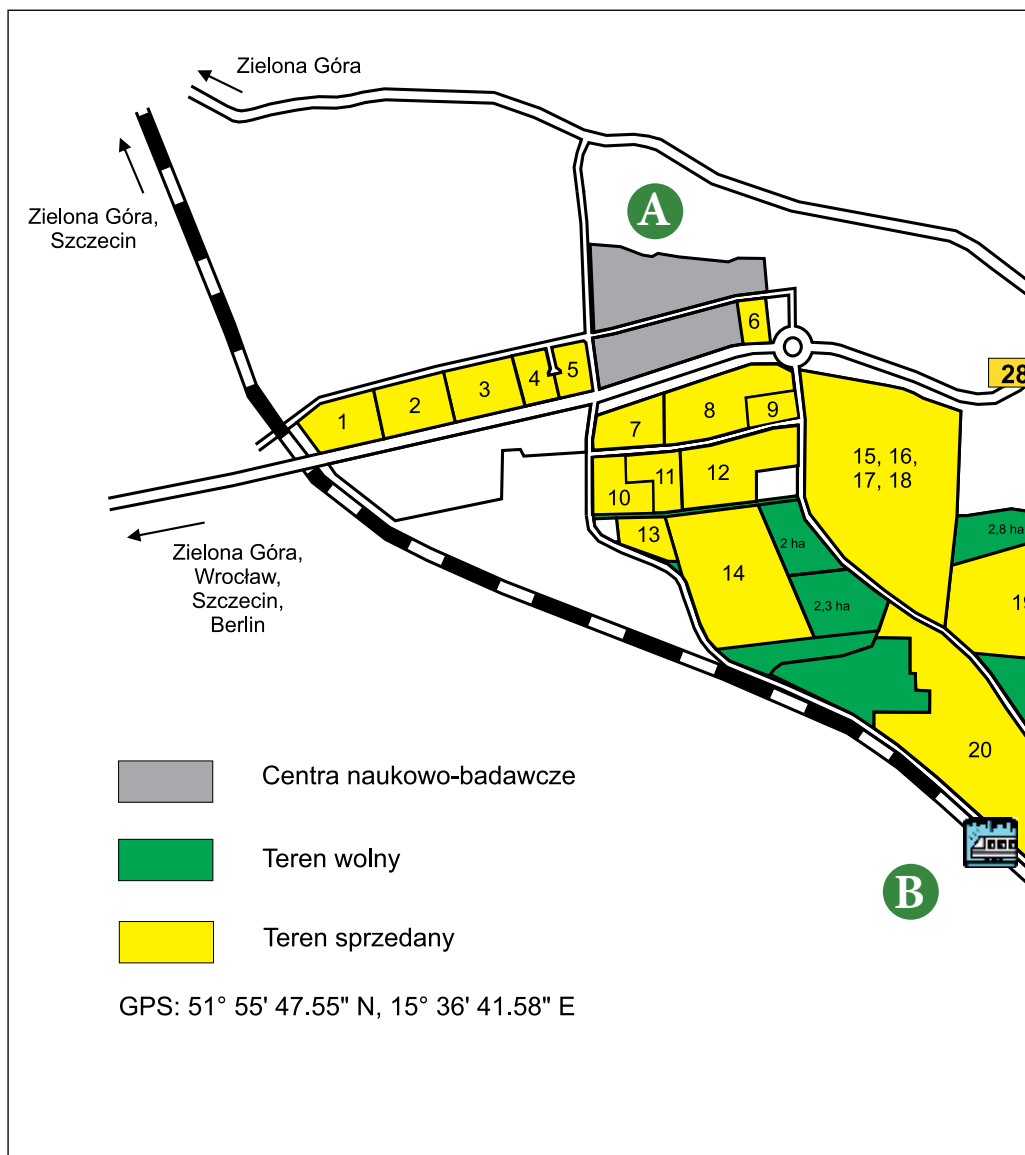
budowa wielkich hal pod wynajem. Firma Panattoni (na mapie nr 15, 16, 17, 18) przeznaczyła na to ok. 150 mln zł.

Z branży motoryzacyjną powiązana jest firma Spinko Moto z Leszna (na mapie nr 19), która kupiła 8,6 ha gruntu. Spinko produkuje sprężarki samochodowe. Firma zapowiadała, że w pierwszym etapie inwestycji chce zainwestować 62 mln zł i zatrudnić minimum 250 osób.

Z budową ruszyła również zielonogórską firmą Ekoenergetyka, specjalizująca się w projektowaniu systemów do ładowania pojazdów elektrycznych. To ona zadba o urządzenia, z których korzystać będą miejskie elektryczne ursusy.

Miasto chce powiększyć park o kolejne 33 hektary. Natomiast uniwersytet sprzedaje działki przyległe do LPPT - 7,82 ha, gdzie zainstalują się trzy kolejne firmy.

- Szacujemy, że w parku firmy zainwestowały ok. 500 mln zł. Obecnie pracuje tu blisko 2.400 osób. Dośłownie za kilka tygodni liczba przekroczy 2.500 osób - wylicza Arkadiusz Kowalewski, prezes LPPT. Jego zdaniem, w istniejących i budowanych zakładach pracę może znaleźć kolejne 2 tys. osób. (tc)



EOBUWIE.PL

2. 4. 8. 16. 20. Firma eobuwie.pl zajmuje się internetowym handlem obuwem. To już potentat na skalę europejską. Działa w kilkunastu krajach. W Zielonej Górze ma swoje centrum logistyczne wraz z magazynami i zamierza je rozbudować. Nieopodal przystanku kolejowego powstanie nowe centrum logistyczne, które docelowo ma zająć 15 hektarów pod dachem. Na początek powstanie tutaj hala o powierzchni 4 hektarów. Firma zwiększy zatrudnienie do tysiąca osób.

zdjęcia Krzysztof Grabowski, Piotr Jędzura, Tomasz Czyżniewski



LABORATORIA

A Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego. To kompleks, który jako pierwszy powstał w Nowym Kisielinie. Stanowi naukowo-badawczą część strefy. Znajdują się tutaj laboratoria i inkubator przedsiębiorczości. Ma służyć do transferu nauki do przemysłu. Jedną z takich „transferowych” firm jest Ekoenergetyka, która zajmuje się systemami do ładowania elektrycznych samochodów. Firma buduje w parku swoją siedzibę (na mapie nr 9).



Obok LPPT znajduje się park naukowy, gdzie umiejscowiono laboratoria



11. Niemiecki Brinkmann Manufaktur produkuje u nas materace



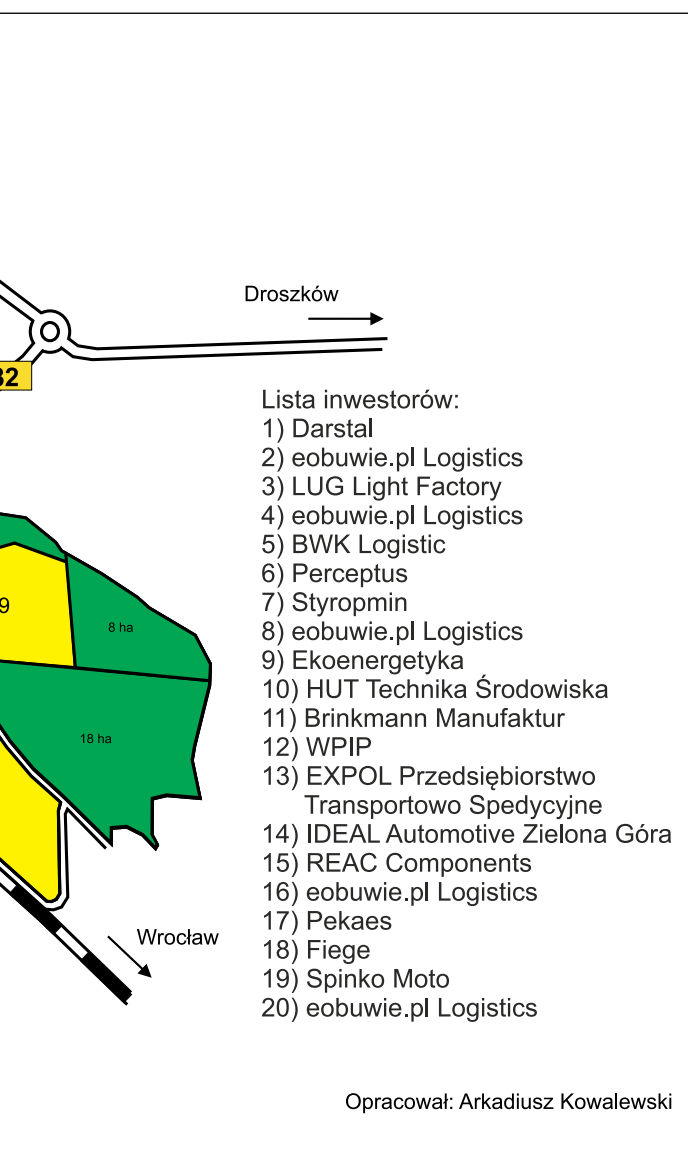
14. Niemiecki Ideal specjalizuje się w produkcji tapicerki do bagażników samochodów



19. Spinko Moto to polska firma specjalizująca się w produkcji odlewów. W Zielonej Górze powstają elementy do samochodowych turbosprężarek.

słowym w Nowym Kisielinie

w niedzielę, 2 września, w tym miejscu organizowane jest Partnerskie Święto Dzielnicy Nowe Miasto. Strefa przemysłowa wciąż jest w budowie. zainwestowały tutaj już 500 mln zł.



MZK I PKP

B Przystanek kolejowy i pętla MZK. Kiedyś wyglądały jak zbudowane na końcu świata. Przystanek kolejowy powstał, gdy w strefie nie było jeszcze firm. Do dzisiaj nie zatrzymują się tutaj pociągi. - Skoro budujemy całą infrastrukturę, to przystanek kolejowy też trzeba zbudować. Będzie potrzebny jak powstaną tutaj fabryki. Zostanie uruchomiony, kiedy zwiększy się liczba osób dojeżdżających tutaj do pracy - tłumaczył kilka lat temu wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. Teraz liczba pracowników wzrosła, a tuż koło torów swoje hale budować będzie eobuwie.pl. W Nowym Kisielinie pojawią się również pociągi. Zatrzymają się tutaj wraz z wprowadzeniem w grudniu 2018 r. nowego rozkładu jazdy. Koło przystanku PKP znajduje się pętla MZK. Miejskie autobusy linii 26 zatrzymują się tutaj od czerwca zeszłego roku.



15. 16. 17. 18. Panattoni to firma budująca hale pod wynajem. W ten sposób powstają centra, w których działają zarówno firmy produkcyjne jak i logistyczne. Wstępne zapowiedzi mówiły o inwestycji w kilka hal wartych ok. 150 mln zł. Na zdjęciu gotowe hale Panattoni. Przed nimi (po drugiej stronie ulicy) trwa budowa centrum badawczego firmy Ekoenergetyka (na mapce 9).



15. Należąca do Szwedów firma Reac Components specjalizuje się w produkcji elementów do podnośników np. do łóżek czy foteli dentystycznych. Na początek zatrudniła 150 osób. Działa w Nowym Kisielinie od stycznia tego roku. Jest pierwszą firmą, która rozpoczęła produkcję w halach postawionych przez Panattoni. Na zdjęciu Patrycja Gembara, która została zatrudniona jako spawacz.



W parku jest pętla autobusowa i peron kolejowy

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Akrobacje, zabawy z żywiołem, magiczne sztuczki... Uliczni artyści co roku przyciągają na deptak tłumy widzów! Bawią się zielonogórzanie i turyści odwiedzający latem nasze miasto. To już 22. edycja Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Ulicznej BuskerBus w Zielonej Górze. Wydarzenie odbywa się w ramach Lata Muz Wszelakich. Zdjęcia Piotr Jędzura

Niespodzianki przy remoncie wiaduktu

Tego nikt się nie spodziewał. Niemcy tak zbudowali wiadukt nad ul. Batorego, że podczas robót niepełne fundamenty grożą zawaleniem się konstrukcji. Dlatego remont się przedłuży.

Wiadukt to wąskie, komunikacyjne gardło, dlatego od lat mówi się o jego przebudowie. Chodzi głównie o jego poszerzenie, a to oznacza, że trzeba wyremontować prawy (patrząc od strony miasta) przyczółek mostowy i przesunąć lewy o cztery metry w lewo. Projektant logicznie założył, że przyczółki mają normalne fundamenty. Jednak kiedy robotnicy rozebrali część konstrukcji okazało się, że przyczółki... nie mają pełnych fundamentów. Są bardzo nietypowe, w formie odwróconego trójkąta.

- Gdy budowlancy to odkryli ogarnął nas strach, bowiem kontynuowanie prac groziło najnormalniej w świecie zawaleniem się konstrukcji - tłumaczyła, na spotkaniu u wiceprezydenta Krzysztofa Kaliszuka, inżynier Alicja Grochowiak z Centrum Realizacji Inwestycji PKP, pełniąc rolę inżyniera kontraktu. - Trzeba było natychmiast przerwać roboty i zrobić nowy projekt.

- Ten wiadukt to naprawdę solidna, niemiecka robota. Powiedziałbym, majstersztyk sztuki budowlanej, tak już się dzisiaj nie buduje. Tylko ci, którzy go tworzyli nie przewidzieli, że kiedyś ktoś będzie chciał go remontować. Zrobił się duży kłopot - opowiada pracownik Strabagu, Sławomir Kaźmierczak, którego zastaliśmy na budowie.

Kłopot jest tym większy, że nie można zrobić rzeczy najprostszej - wstrzymać ruchu kolejowego, rozebrać wiadukt i postawić go od nowa.



Rozebranie całego wiaduktu i postawienie nowego nie wchodzi w rachubę. Na czas remontu trzeba przebudować układ torowisk

Fot. Piotr Jędzura

- Co najmniej jeden tor musi być cały czas przejezdny - tłumaczył nam prosiący o zachowanie anonimowości pracownik utrzymania ruchu PKP. - Taki ruch wstrzymałby wiele inwestycji w północnej Polsce - budowę ekspresówek w Zachodniopomorskiem, remont Nadodrzanki na północ od Rzepina, inwestycje w porcie w Szczecinie i wiele innych.

Wstrzymanie ruchu pociągów nie wchodzi w rachubę. Trzeba więc kombi-

nować - jak tu budować, by jednocześnie nie przerywać ruchu.

- Przez ten wiadukt normalnie biegnie pięć torów. By utrzymać minimum ruchu, choć jeden musi być czynny. A nie da się go zawiesić w powietrzu - nasz anonimowy rozmówca kreśli rysunki. - Musimy więc zostawić, póki co, stary przyczółek i za pomocą skomplikowanej technologii budować jakby za jego „plecami” nowy. Cały czas utrzymując ruch pociągów.

To rzeczywiście jest problem. Na przykład w pierwszych dniach sierpnia ograniczono prace, ponieważ w tym czasie zwiększyła się liczba pociągów pasażerskich przejeżdżających przez wiadukt. Kolejarze wozili i odwozili uczestników Pol'and'Rock Festival w Kostrzynie.

W momencie kiedy zbieraliśmy materiały do gazety, generalny wykonawca szukał firmy, która dysponowałaby specjalistycznym sprzętem i podjęłaby się

prac. Nie jest łatwo znaleźć firmę, która z dnia na dzień może pojawić się na Batorego.

Ale to nie jedyna przeszkoda. Wszystkie zwrotnice dla pociągów nadjeżdżających z północy są w okolicach Elektrociepłowni i Tesco. Jeden tor oznacza, że pociągi jadące z tamtego kierunku mogą wjechać tylko na jeden peron. To oznacza paraliż dworca i ruchu.

Dlatego od strony dworca trzeba wybudować tymczasowe rozjazdy, które roz-

prowadzą składy na różne perony. To wszystko powoduje, że PKP nie skończy remontu w przewidywanym terminie.

- Przebudowa wymaga wykonania dodatkowych prac przy wzmocnieniu przyczółka zachodniego oraz przeniesienia niezidentyfikowanych kabli. Są to roboty nieprzewidziane wcześniej w dokumentacji oraz harmonogramie. Jest wysoce prawdopodobne, że te dodatkowe prace mogą przedłużyć przebudowę wiaduktu. Planowane zakończenie prac to koniec grudnia 2018, ale z uwagi na wymienione dodatkowe prace przebudowa wiaduktu może być wydłużona - pisze o terminie zakończenia prac Zbigniew Wolny, rzecznik prasowy PKP.

Jednak z naszego, redakcyjnego rozeznania wynika, że jeżeli ok. 10 października ruszą prace nad nową konstrukcją przyczółka, to całość inwestycji zostanie ukończona w końcu kwietnia.

Najbardziej odczują przedłużające się prace zmotoryzowani mieszkańcy.

- Inwestor i wykonawca ulegli jednak naciskom prezydenta Janusza Kubickiego i zgodzili się na dopuszczenie ruchu pieszego przez teren budowy. Ale... nie przez cały czas. W momencie kiedy będzie tam pracował ciężki sprzęt lub pojawiłoby się zagrożenie dla bezpieczeństwa przechodniów, wykonawca czasowo będzie zamykał przejście - dodaje wiceprezydent Kaliszuk.

(brj)

Winobranie blisko, coraz bliżej!

Tylko patrzeć, jak Bachus przejmie klucze do bram miasta, by je zmienić w miejsce uciech i zabawy. Bachantki pewnie już uplotły wianki z winnej latorośli, a Agnieszka Chylińska i zespół Bracia wybrali repertuar. Za dwa tygodnie Winobranie!

- Ale na razie jestem smutny, bo kluczy jeszcze nie mam, a prezydent zamiast wypoczywać na Malediwach, wciąż rządzi w Zielonej Górze - żartuje Bachus, ten sam od 11 lat, czyli Marcin Wiśniewski.

Największe zielonogórskie święto rozpocznie się w sobotę, 8 września, a zakończy w niedzielę, 16 września. Dwa tygodnie przed jego rozpoczęciem organizatorzy zdradzają: co, kto, gdzie i kiedy. Bo program zabawy, przebogaty jak zwykle, jest już dopięty na ostatni guzik. W nim, obok żelaznych punktów programu, są również nowości.

- Korowód winobraniowy ponownie przejdzie al. Konstytucji 3 Maja, ale w tym roku będzie 2 tysiące miejsc siedzących. Zbudujemy trybuny - zapowiada prezydent miasta Janusz Kubicki, a Bachus zaciera ręce z uciechy, bo nie dość, że ludziom będzie wygodniej, to jego boskie oblicze zobaczą z każdej strony.

- W tym roku nie może być inaczej: korowód przejdzie pod hasłami niepodległości. A wolność to radość, nie musi być pompacyjnie - uspokaja Robert Czechowski, dyrektor Lubuskiego Teatru. Korowód, który wieńczy świętowanie, to co roku jego „działka”.

Za dobry początek, jak zwykle, odpowiedzialność



- Co jest?! Kluczy jeszcze nie mam, a prezydent zamiast wypoczywać na Malediwach, wciąż rządzi w Zielonej Górze - żartuje Bachus, ten sam od 11 lat, czyli Marcin Wiśniewski.

Fot. Piotr Jędzura

Korowód

W tym roku pod hasłem „Polska - to Wielka Rzecz”.
Rozpocznie się o 12.00, w sobotę, 15 września.

weźmie dyrektor Czesław Grabowski i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. W tym roku, na parkingu na placu Powstańców Wielkopolskich filharmonicy zagrają koncert „taneczny i filmowy”.

- Co roku koncert inauguracyjny cieszy się wielkim uznaniem publiczności - mówi maestro Grabowski, a Agata Miedzińska, szefowa Zielono-

górskiego Ośrodka Kultury namawia: - Ubierzmy się na ten koncert w stroje wieczorowe, jak do filharmonii!

Na pozostałe wieczory stroić się muszą już tylko gwiazdy. Na dużej scenie winobraniowej wystąpią kolejno: Ace of Base, Agnieszka Chylińska, Gromee, Coma, Natalia Kukulska, Bracia oraz Beata i Bajm.

Ale to nie jedyne znane postaci, które podczas tegorocznego Winobrania zawiatają do Zielonej Góry.

- Jan Peszek, Daria Widańska, Łukasz Nowicki, Mirosław Baka, Przemysław Sadowski... - wymienia jednym tchem R. Czechowski. Na Winobraniowe Spotkania Teatralne biletów zostało już jak na lekarstwo. Ale jeszcze są! Na deskach teatralnych w tym roku dominować będzie komedia. Przed zielonogórską publicznością wystąpią aktorzy z warszawskiego Capitolu i Teatru Komedia, z Wrocławia, Jeleniej Góry, Gorzowa Wlkp., Radomia, Torunia i Leszna.

Dyrektor gorąco poleca też tegoroczną, drugą edycję Festiwalu Teatrów Plenerowych „Monte Verde”. Odbędzie się w dniach 14 i 15 września i będzie przede wszystkim spotkaniem z Lechem Raczakiem i jego twórczością. L. Raczak był współtwórcą legendarnego Teatru Ósmego Dnia.

- Spektakle odbędą się w nowym miejscu, tj. na parkingu Centrum Nauki Keplera - Centrum Przyrodnicze przy ul. Dąbrowskiego oraz - po staremu - na podwórku przy ul. S. Żeromskiego 21 - zapowiada R. Czechowski.

Atrakcji winobraniowych nie zabraknie też dla dużo młodszych obywateli mia-

Gwiazdy

Ace of Base
Agnieszka Chylińska
Gromee
Coma
Natalia Kukulska
Bracia
Beata i Bajm

sta. Obok tradycyjnego lunaparku, A. Miedzińska zapowiada Świetlny Park Rzeźb w Ogrodzie Botanicznym, a Urszula Zdaniwicz Teatr Cztery Kąty, który codziennie wystawi dla dzieciaków inną bajkę. Za to Rademenez namawia dzieciaki na show z elementami break dance, beat box i freestyle, który odbywać się będzie przy Żeromskiego 21.

Oczywiście będzie tradycyjny jarmark, rejsy galarami, zwiedzanie winnic i dużo, dużo wina! (el)

● Szczegółowy program Winobrania opublikujemy w kolejnym, specjalnym wydaniu „Łącznika Zielonogórskiego”, który ukaże się w piątek, 31 sierpnia. Zachęcamy do lektury!

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30 w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

NA ŻYWO

W ZIELONEJ GÓRZE

Weekend melomana

Od piątku do niedzieli odbędą się aż cztery koncerty! Każdy z nich zupełnie inny i niezwykły.

Muzyczną ucztę rozpocznie Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej pod batutą Czesława Grabowskiego. Dziś (piątek, 24 sierpnia), w godz. 19.00-21.00, na placu Powstańców Wielkopolskich, przed budynkiem FZ, filharmonicy zagrają uroczysty koncert z okazji 100-lecia niepodległości Polski. Usłyszmy wyłącznie muzykę stworzoną przez polskich kompozytorów.

Przed budynkiem FZ odbędą się też dwa koncerty kameralne. W sobotę (25 sierpnia) Jakub Kotowski z zespołem zagra amerykańską muzykę filmową, a w niedzielę Dubai Dixie Band przeniesie nas w świat muzyki jazzowej, rozrywkowej. Oba koncerty rozpoczną się o 16.00.

Na wyjątkowe widowisko muzyczne w sobotę (25 sierpnia) zaprasza BachUs Classic Orchestra. Szósta edycja „Letnich wieczorów przy fontannie” również poświęcona będzie niepodległej Polsce. Dlatego ponownie podczas weekendu publiczność usłyszy wyłącznie polską muzykę - będą to utwory od średniowiecza do współczesności, klasyczne i popularne, wszystkie

w oryginalnych, własnych aranżacjach. Muzyce towarzyszyć będzie śpiew, taniec, występy bractwa rycerskiego, woda i... pokazy świetlne. Muzycy zaprosili bowiem do współpracy jedną z największych firm w Polsce, która zajmuje się pokazami 3D, laserami, pokazami multimedialnymi. I po raz pierwszy na potrzeby widowiska planują „przebudować” plac Bohaterów oraz miejsce sceny. A na niej, obok orkiestry kameralnej wystąpią: Kompania Nowa Marchia, studio tańca The Motion, sopranistka Beata Gramza oraz solista Teatru Muzycznego w Poznaniu Mirosław Kin. Koncert rozpocznie się o 21.00.

(el)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wszystko na temat organizacji pozarządowych

Dowiedz się m.in. jak finansować działalność, kreować wizerunek organizacji, podyskutuj o aktywności mieszkańców... 22 września odbędzie się Zielonogórskie Forum Organizacji Pozarządowych. Już można się zapisywać.

To już druga edycja wydarzenia, pierwsza odbyła się październiku ub. r. - Zielonogórska Rada Działalności Pożytku Pu-

blicznego, Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej, Fundacja Lyada i kilku innych partnerów społecznych, tj. dr Agnieszka Opałńska, Młodzieżowa Rada Miasta, Rada Osób Niepełnosprawnych, podjęto się przygotowania spotkania - mówi Tomasz Lehman, przewodniczący Zielonogórskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego. - Na Forum znajdą się m.in. informacje nt. programu współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi, inicjatywy obywatelskiej, inicjatywy Zielona Pozarządowa, ekonomii społecznej, przykłady dobrych praktyk NGO. Zaplanowano też dyskusje w obszarach: seniorzy, młodzież, niepełnospraw-

ni, inicjowanie aktywności mieszkańców.

Podczas Forum eksperci poprowadzą szkolenia, m.in. nt. ochrony danych osobowych w organizacjach pozarządowych, kreowania wizerunku organizacji, wolontariatu, finansowania działalności organizacji/ekonomii społecznej.

Forum odbędzie się w 22 września, w godz. 10.00-16.00, w siedzibie Europejskiej Fundacji Oświaty i Kultury (Szkoła Europejska Dr Rhan, koło Focusa).

Patronat nad wydarzeniem objął portal ngo.pl. Szczegóły oraz zgłoszenia udziału na stronie FB Zielonogórskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego i pozostałych partnerów.

(dsp)

WEEKEND KIBICA

ŻUŻEL

● sobota, 25 sierpnia:

Grand Prix Polski w Gorzowie Wlkp. (Patryk Dudek), 19.00, transmisja Canal+

● niedziela, 26 sierpnia:

14. kolejka PGE Ekstraligi, Falubaz Zielona Góra - Grupa Azoty Unia Tarnów, 17.00, stadion przy ul. Wrocławskiej

KOSZYKÓWKA

● piątek, 24 sierpnia:

sparing, Jamalex Polonia 1912 Leszno - Stelmet Enea BC Zielona Góra, 17.30, Hala Trapez w Lesznie

PIŁKA NOŻNA

● piątek, 24 sierpnia:

4. kolejka IV ligi, Pogoń Świebodzin - Falubaz Gran-Bud Zielona Góra, 18.00

● sobota, 25 sierpnia:

4. kolejka IV ligi, TS Masterchem Przylep - Ilanka Rzepin, 17.00; 2. kolejka A-klasy grupa I, Medyk Cibórz - TKKF Chynowianka Zielona Góra, 17.00; 2. kolejka A-klasy grupa III, Zorza Ochla - Sparta Łężyca, 17.00

● niedziela, 26 sierpnia:

2. kolejka A-klasy grupa III, Dąb II Przybyszów - Ikar Zawada, 16.00; 2. kolejka A-klasy grupa I, Bizon Wilkowo - Drzonkowie Gajalektro.pl Racula, 17.00

PIŁKA RĘCZNA

● sobota, 25 sierpnia:

turniej sparingowy, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Forza Wrocław, 10.00, Stal Gorzów - Siódemka Legnica, 12.00, mecz o 3. miejsce, 14.00, mecz o 1. miejsce, 16.00, hala UZ przy ul. prof. Z. Szafrana

JEŹDZIECTWO

● piątek, 24 sierpnia -

niedziela, 26 sierpnia:

Ogólnopolskie i Regionalne zawody w ujeżdżaniu, 10.00-19.30, WOSiR Drzonków

SIATKÓWKA PLAŻOWA

● sobota, 25 sierpnia:

Letni Turniej w siatkówce plażowej o Puchar Niepodległości w ramach Samorządowych Obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości, 10.00-20.00, WOSiR Drzonków

(mk)

PIŁKA NOŻNA IV LIGA

Nasi na czele!

Falubaz Grand-Bud Zielona Góra liderem z kompletem zwycięstw, niepokonany TS Masterchem Przylep tuż za nim - tak wygląda lubuska IV liga po trzech kolejnych spotkaniach. Jedna i druga drużyna wygrała w miniony weekend.

Podopieczni Andrzeja Sawickiego zmierzali się w derbach z nowosolską Arką, która przed meczem w Zielonej Górze również była niepokonana. Z Falubazem nowosolanianie stracili nie tylko pierwsze punkty, ale i pierwsze bramki. Już w ósmej minucie doświadczoną obroną Arki zakreślił młodziutki Jan Izdebski i efektywną akcją okraślił jeszcze ładniejszym golem. Po zmianie stron, rezultat podwyższył strzałem po ziemi

(mk)

zza pola karnego Sebastian Żukowski. W samej końcówce goście wykorzystali niefrasobliwość zielonogórskiej obrony, w efekcie Bartosz Żurawski pokonał bramkarza zielonogórczyków, Karola Kubasiewicza. Falubaz wygrał 2:1, a mógł wyżej, gdyby wykorzystał więcej dogodnych sytuacji. - Mogliśmy zamknąć w 20 minut ten mecz. Musimy pracować nad skutecznością, żeby była jeszcze lepsza - mówił Sawicki, który nim przyszedł do Falubazu właśnie w Arce spędził pięć lat. Zapunktował także TS Masterchem Przylep, który w Drezdenku, po golach Krzysztofa Marczyka i Karola Łyczki, pokonał Lubuszanina. W piątek, 24 sierpnia Falubaz jedzie do Świebodzina na mecz z Pogonią, zaś w sobotę, 25 sierpnia do Przylepu przyjedzie Ilanka Rzepin.

PIŁKA NOŻNA A-KLASA

Derby bez goli

Lepszego startu ligi, jak pojedynku z lokalnym rywalem nie można sobie wyobrazić. TKKF Chynowianka zmierzyła się z Drzonkowie Gajalektro.pl Racula. Była twarda walka, zabrakło bramek.

Oba zespoły podzieliły się punktami, choć w pierwszej połowie Drzonkowie mogła i powinna prowadzić, bo nieustannie zagrażała bramce Romana Gradusa. Po zmianie stron, ale także zmianach personalnych z przodu, gospodarze coraz śmielej zaczęli się zapuszczać pod bramkę rywala zza między. Przewaga Chynowianki jeszcze wzrosła, gdy drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę ujrzał Maciej Grochowski, obrońca gości.

(mk)

Ostatni kwadrans to ataki ekipy Pawła Maliszewskiego, ale w bramce Drzonkowie świetnie spisywał się Damian Perwiński. - Dobrze, że żadnej bramki nie straciliśmy. W ostatnich minutach, gdy graliśmy w dziesiątkę, trochę się działo. Od tego mnie postawili w tej bramce, żeby coś tam obronił. Cieszę się, bo wróciłem po dłuższej przerwie urlopowej. To był mój pierwszy kontakt od dwóch tygodni i byłem pełen obaw, ale nie wyglądało to tragicznie - ocenił bramkarz gości. - Punkt umiarkowanie cieszy, a dowodem tego będzie grill. Zapraszamy rywali, choć widzę, że atmosfera po drugiej stronie jest gorąca. Coś między nami jest, że zawsze, nie tylko za sprawą upału, w meczach jest gorąco i elektryzująco - uśmiechał się Piotr Turzański, przedstawiciel miejscowych.

PIŁKA NOŻNA A-KLASA

Trener też strzelał

Po czym poznać, że trwają wakacje? Po frekwencji na boiskach piłkarskiej A-klasy. Błękitni Lubięcin mecz w Łężyca zaczęli w... dziewiątkę. I w starciu przeciwko Sparcie nie mieli najmniejszych szans.

„Spartanie” wygrali 9:1, pięć bramek aplikując rywalowi już do przerwy, właśnie wtedy gdy ten grał w osłabieniu. Po przerwie Błękitni grali już w komplecie, raz trafili też do bramki gospodarzy. Łężyczanie odpowiedzieli jednak czterema golami, w tym trenera Macieja Wysockiego, który w sobotę stał się, z konieczności, grającym szkoleniowcem. - Nie spodziewałem się, że wystąpię w tym meczu. Dwa lata temu odwieśłem

(mk)

buty na kołek, ale są jeszcze wakacje, nasz kapitan się żeni, zabrał też na wesele naszego napastnika, a w dodatku część zawodników nie zjechała jeszcze z wakacji - tłumaczył trener Sparty, który nie tylko strzelił gola, ale także asystował przy голу Michała Gierczaka. Ten ostatni ustalił wynik meczu w 86. minucie. - Ciąg na bramkę pozostał, ale zapału i siły starczyło na siedem i pół minuty - żartował po końcowym gwizdku zdyszany Wysocki. Sparta po takiej strzelaninie objęła przodownictwo w tabeli, ale w 2. kolejce czeka ją trudny derbowy wyjazd do Ochli. Tamtejsza Zorza na inaugurację pokonała jednego z kandydatów do awansu, Avię Siedlnica 4:1. W grupie III występuje też Ikar Zawada, który w pierwszym meczu uległ u siebie GKS-owi Siedlisko 1:2.



W młodości siła! Jan Izdebski (na zdjęciu) bez kompleksu wobec starszych, bardziej doświadczonych ligowców, zdecydował się na indywidualną akcję, którą efektownie wykończył, dzięki czemu szybko ustawił mecz w Zielonej Górze. Falubaz jako jedyny ma na koncie komplet zwycięstw. Fot. Marcin Krzywicki



Piłka w rękach Damiana Perwińskiego. Bliski szczęścia był Piotr Turzański, zabrakło mu kilka centymetrów, by sięgnąć piłki. - Przy odrobinie szczęścia mogliśmy to wygrać, mimo, że byliśmy nieco słabszym zespołem - stwierdził po meczu Turzański. Fot. Marcin Krzywicki



Piłka zmierza do bramki Błękitnych Lubięcin. W sumie aż dziewięciokrotnie. Hat-trickiem popisał się Przemysław Kowalewicz. - Nie możemy się oglądać na rywali, że mają problemy. My też nieraz jeździmy przetrzebieni i drugi bramkarz gra w polu - przyznaje Maciej Wysocki. Fot. Marcin Krzywicki

ŻUŻEL

To jest mecz ostatniej szansy!

Falubaz Zielona Góra czy Grupa Azoty Unia Tarnów? Kto przedłuży swoje szanse na pozostanie w PGE Ekstralidze? Zdecyduje jeden mecz, a może nawet jeden bieg. Gra toczy się nie tylko o zwycięstwo, ale i o bonus. Początek nie-dzielnego spotkania przy W69 o 17.00.

Meczu takiej wagi nie było od lat. Rację mają ci, którzy twierdzą, że pojedynki o utrzymanie, pod względem presji, są kilka kroków przed tymi o mistrzostwo. Falubaz w ostatniej dekadzie posmakował jazdy o najwyższe laury, teraz musi zmierzyć się z ciężarem walki o ligo-wy byt. Zielonogórzanie po ubiegłotygodniowej klęsce 35:55 z MRGarden GKM-em powrócili z Grudziądza z niczym, czyli nie obronili nawet punktu bonusowego. A to oznacza, że szans na szóste miejsce już nie ma. Najlepszy możliwy dla Falubazu scenariusz w tej chwili, to wygrana z „Jaskółkami” minimum 48:42 (taki wynik da też punkt bonusowy), a następnie jeszcze jazda w barażach z wicemistrzem Nice 1. Ligi. Szanse? Fifty-fifty. Tak jak statystyka wygranych meczów przy W69. Trzy zwycięstwa - trzy porażki. Ostatni raz Falubaz triumfował jeszcze przed wakacjami z Betardem Spartą



Piotr Protasiewicz w meczach przeciwko grudziądzanom jeździł świetnie, zarówno w Zielonej Górze, jak i na ich torze. Oby passę podtrzymał w niedzielę z tarnowianami.

Fot. Marcin Krzywicki

Wrocław 51:39. To był najlepszy mecz zielonogórzan w tym sezonie, a wygrana w nim trzyma jeszcze przy życiu zespół Adama Skórnickiego. Klub w tygodniu przed meczem wzywał kibiców: kto żyje na Falubaz! Za pośrednictwem mediów społecznościowych zapra-

szali nie tylko żużlowcy, ale i znane osoby z naszego miasta. Obniżone zostały także ceny wejściówek, tak by siła z trybun niosła żużlowców po minimum 48 punktów. Awizowane składy: Grupa Azoty Unia: 1. Nicki Pedersen, 2. Artur Mroczka, 3. Jakub Jambor,

4. Peter Kildemand, 5. Kenneth Bjerre, 6. Patryk Rolnicki, 7. Kacper Konieczny. Falubaz: 9. Patryk Dudek, 10. Grzegorz Zengota, 11. Piotr Protasiewicz, 12. Jacob Thorssell, 13. Michael Jepsen Jensen, 14. Mateusz Tonder, 15. Sebastian Niedźwiedz. (mk)



Adam Skórnicki, trener Falubazu:

- Plan jest taki, żeby zdobyć 48 punktów. Trenowaliśmy w czwartek, będziemy trenować w piątek, ale nie są to zajęcia, żeby uczyć się jeździć. Jest to sprawdzenie sprzętu i powrót na nasz tor, którego przez ostatnie dwa tygodnie nie mogliśmy używać. Przygotowujemy się do tego najważniejszego spotkania i tu nie ma pomysłów z kapelusza. Jeżeli mamy wspólne treningi, to ten czas też chcemy możliwie spędzić razem. Awizowany skład? Ciężko jest trafić zawodnika, który dobrze otworzyłby spotkanie i przejechał je na dobrym poziomie, więc nadal szukam tego zawodnika i mam nadzieję, że będzie to Patryk.

(mk)

KOLARSTWO

Chłopak na medal(e)!

14 godzin jazdy samochodem w jedną stronę - tyle czasu trzeba było spędzić w aucie do szwajcarskiego Aigle, by oglądać Filipa Prokopyszyna. Warto było!

Zielonogórzanie w Szwajcarii najpierw rywalizował w mistrzostwach świata juniorów w kolarstwie torowym. Zaczął świetnie, od wicemistrzostwa w konkurencji scratch. Kolejne srebro wywalczył w wyścigu punktowym. Po zakończonych mistrzostwach globu przyszedł czas na juniorskie mistrzostwa Europy. Prokopyszyn w Szwajcarii czuje się świetnie, bo zmagania dla najlepszych kolarzy Starego Kontynentu znów otworzył od drugiego stopnia podium w scratchu, co oznaczało obronę pozycji sprzed roku. Sukces obserwowali m.in. rodzice, a także dziadek Kazimierz Prokopyszyn, prezes LKS Trasa Zielona Góra. Filip ze srebrnej ścieżki zboczył na chwilę, ale pozostał na medalowym kursie. W kolejnej rywalizacji - wyścigu na 1 km finiszował z brązowym medalem. Przed zawodnikiem Trasy jeszcze dwa starty w Aigle. W sobotę wystartuje w wyścigu punktowym, a w niedzielę w konkurencji madison.

(mk)

BIEGI

Gladiatorzy pobiegna i pojedą

W sobotę, 15 września, Charytatywny Bieg Gladiatora. Impreza jest organizowana z myślą o Rafał Adamczaku, zielonogórzanie, który jak prawdziwy gladiator walczy o powrót do zdrowia.

- Rafał nie odpuszcza, zbieramy dla niego środki, bo to najważniejsza rzecz, którą możemy zrobić. One są przeznaczone na rehabilitację - mówi Radosław Brodzik ze stowarzyszenia Zielona Góra Zaczni Biegać. Przypomnijmy, pięć lat temu Rafał Adamczak - sportowiec z krwi i kości, odnoszący sukcesy w akrobatyce miał ciężki wypadek podczas pracy w Hiszpanii. Diagnoza? Uszkodzony rdzeń kręgowy, w wyniku którego jest sparaliżowany od szyi w dół. Rafał jest niezłomny i nie przestaje walczyć. - Jeździ do Walencji, gdzie przez cały tydzień ma rehabilitację i do domu wraca tylko na weekendy. Uczy się oddychać, to jest w tej chwili najważniejsze. Rezultaty są fajne, bo czuje mrowienie w mięśniach - mówi Karolina Michalczak ze stowarzyszenia, które kolejny raz chce nie tylko posłać do Rafała pieniądze, ale też dobrą energię od uczestników zmagania.

W tym roku organizatorzy myślą nie tylko o biegaczach, ale robią też ukłon w stronę miłośników jazdy



Do pokonania, tak jak w poprzednich edycjach, będzie ok. 7 km

Fot. Ireneusz Pawlak

rowerem, stąd MTB Gladiator. - Uzbieraliśmy w sumie 17 kilometrów trasy w Parku Poetów. Są podjazdy, zjazdy, między drzewami i po korzeniach, czyli to, co rowerzyści lubią najbardziej - dodaje Michalczak.

Kolarze na trasę wyjadą w południe, trzy godziny później wystartują biegacze. Do pokonania będzie blisko 7 km. Ważna informacja dla uczestników poprzednich dwóch edycji. Nie ma tzw. ściany płaczu.

- Przesunęliśmy się w tył, gdzie jest podbieg łagodniejszy, ale dużo, dużo dłuższy - zaznacza Michalczak. Najwięksi gladiatorzy pokuszą się o zaliczenie dwubiegu. Najpierw rower, potem bieg. - Nie chodzi o rekordy, a o ideę pomagania. Trasa jest podobna. Są tacy, którzy zrobią to w dobrym czasie - zapewnia Brodzik. Przed rokiem w biegu głównym najlepszy był Adam Marysiak, który na mecie zameldował się z czasem 25 min. 21 sek.

Tradycyjnie też znajdzie się miejsce do rywalizacji dla najmłodszych gladiatorów. - Dzieci zapraszamy na boisko przy Zespole Szkół Akademickich i tam organizujemy biegi na różnych dystansach, dostosowanych do biegu - przypomina Michalczak. - Maluchy ścigają się do upadłego. Dziewczyny z ratownictwa medycznego bledną, patrząc na to, co się dzieje na ostatniej prostej - śmieje się Brodzik. Zapisy prowadzone są na stronie super-sport.com.pl.

(mk)

KOSZYKÓWKA

Czas na pierwsze granie

Wyjazdowym meczem z Jamaleksem Polonią 1912, w Lesznie, rozpoczynają serię przedsezonowych sparingów koszykarze Stelmetu Enei BC Zielona Góra.

Mecz w leszczyńskiej hali „Trapez” w ten piątek, 24 sierpnia o 17.30. Tylko raz podopieczni Igora Jovovicia zagrają przed sezonem u siebie. W hali CRS zielonogórzanie pojawią się 31 sierpnia, by zmierzyć się z wicemistrzem Polski, BM Slam Stałą Ostrów Wlkp. Wcześniej, 27 sierpnia zespół skonfrontuje się z Albą Berlin. Sparingi zaplanowa-

no także z ČEZ-em Nymburk (8 września), dwumecz z EWE Basket Oldenburg (14 i 16 września), a na koniec, kolejny rok z rzędu, przewidziano udział w turnieju Ferrari Cup we Włoszech. W Brescii Stelmet za rywali będzie miał, oprócz gospodarzy, również drużyny z Varese i Bolonii. Biało-zieloni treningi pod okiem nowego szkoleniowca rozpoczęli w ubiegłym tygodniu. Nie wszyscy będą do dyspozycji trenera Stelmetu. Mike Taylor do szerokiej kadry na wrześniowe mecze kwalifikacyjne do mistrzostw świata powołał: Adama Hrycaniuka, Łukasza Koszarka, Michała Sokołowskiego i Przemysława Zamojskiego.

(mk)

TENIS STOŁOWY

Trener Błaszczyk na Narodowym

Prawdziwa szkoła czeka młodych tenisistów ZKS-u Palmiarni Zielona Góra, którzy 1 września rozpoczną sezon.

Zielonogórzanie, którzy od przeszło 30 lat niezmiennie występują w najwyższej klasie rozgrywkowej, w tym roku są postrzegani jako jeden z murowanych kandydatów do... spadku. Powód? Odmłodzenie skła-

du. Żaden z trójki podstawowych graczy ZKS-u nie ma nawet 20 lat. Liderem ma być 19-letni Kamil Nalepa, a wraz z nim mają walczyć również 18-letni Łukasz Wachowiak i 17-letni Maciej Kołodziejczyk. Ten ostatni to reprezentant Austrii. ZKS podejmie 1 września Polonię 3S Bytom. Ten mecz o 18.00 w hali WOSiR Drzonków. Tego samego dnia na PGE Narodowym swoją karierę oficjalnie zakończy Lucjan Błaszczyk, od tego sezonu trener zielonogórzan.

(mk)



Zielonogórcy kolarze ze Związku Rowerzystów „Germania” – przyznajcie, niesamowicie wyglądają!

Ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 276

Rowerem po naszym Grünbergu

Wszyscy opowiadają o uruchomionej we wtorek sieci wypożyczalni rowerów. Zielonogórzanie pozytywnie oszaleli na tym punkcie! A ja postanowiłem sprawdzić, jak to z rowerami bywało w Grünbergu. Tak ze 100 lat temu, albo i więcej.

- Czyżniewski! Nie żartuj, postanowiłeś zostać rowerzystą? Na minuty? - podczas upałów moja żona zrezygnowała z używania patelni i w naszej kuchni jest mniej nerwowo. Możemy sobie spokojnie porozmawiać o wszystkim. A ostatnio numerem jeden są miejskie rowery.

- Jechałeś już? Jak było? - żona postanowiła kontynuować temat.

Jechałem. Z górki. Po deptaku. Przez 6 minut. Super sprawa. Bez trudu się zarejestrowałem, wypożyczyłem rower i pojechałem z ul. Sobieskiego na pl. Bohaterów.

Nie wiem czy wiecie, ale stacja wypożyczania rowerów przy ul. Sobieskiego stoi kilkanaście metrów od nieistniejącego już hotelu Pod Trzema Murzynami, który na przełomie XIX i XX wieku był oficjalną siedzibą zielonogórskich bcyklistów.

- Dosić wcześniej poznali się w Zielonej Górze na zaletach uprawiania kolarstwa rekreacyjnego - twierdzi Wolfgang J. Brylla w „Historii Zielonej Góry”. - Zaledwie 14 lat po opatentowaniu przez Jamesa Stareleya bcykła (7 września 1883 r.) w naszym mieście zawiązał się Zielonogórski Klub Bcyklistów (Grünberger Bicycle-Club). Największą popularność klub osiągnął w la-



Panowie idący z dworca w kierunku centrum miasta

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Widok z ok. 1905 r. na kamieniczkę, w której mieścił się hotel Pod Trzema Murzynami (ze spadzistym dachem)

Ze zbiorów Marka Szymaniaka



Widok współczesny na ul. Sobieskiego

Fot. Tomasz Czyżniewski

tach 1890-1903. Ostatecznie rozwiązał się w 1920 r.

Po postanowiłem sprawdzić, na starych pocztówkach, jak popularne były wówczas rowery. Było ich trochę w naszym mieście! Widać je w wielu miejscach, ale nie były one obiektem zainteresowania fotografów. Raczej tylko elementem krajobrazu. Na jednym z widoków rynku widać nawet szpaler kilkudziesięciu jednośladów. Może odbywał się jakiś zlot lub organizowano wielką wyprzedaż? Niestety, zdjęcie jest niewyraźne - nie nadaje się do publikacji. Co innego panowie idący do miasta z dworca. Jeden

z nich, zapewne listonosz, prowadzi służbowy rower.

- Robimy wystawę o kapeluszach. Mamy też piękne zdjęcie panów w kaszkietach - Alina Polak-Woźniak pokazała mi zdjęcie zielonogórców na rowerach. Prezentuję je na górze strony. Musicie przyznać - robi wrażenie. Wszyscy jednakowo ubrani, przepasani szrafami, w jednolitych rowerach. Nie ma siły - to siedmioosobowa drużyna kolarska. Kim są, zdradza proporzec trzymany przez jednego z panów. W oczu rzuca się napis „Germania”.

Zielonogórzanie szybko odkryli, że jazda na rowerach to nie tylko rekreacja i turystyka. Może też dostarczyć wiele emocji - przecież na rowerach da się również ścigać. Coś wspólnego. Jak grzyby po deszczu zaczęły w mieście powstawać grupy kolarskie. W 1888 r. powstał Związek Rowerzystów „Naprzód”. Rok później powołano Związek Rowerzystów „Silesia” - wywodzący się z działającego w mieście Związku Gimnastycznego „Jahn”.

Dwa lata później, w 1901 r. powstał Związek Rowerzystów „Germania”. Liczył 30 członków.

Tomasz Czyżniewski codziennie nowe opowieści i zdjęcia
Fb.com/czyzniewski.tomasz